

AGATA A. KLUCZEK

Ferarum diversarum manu sua occidit

**Znaczenie motywu polowania w wyobrażeniach monet cesarskich
(II–III wiek n.e.)**

Wobec ogromnej różnorodności ikonograficznych tematów występujących na przestrzeni kilku wieków w mennictwie cesarskim nie dziwi fakt, że znalazły się wśród nich sceny, które pokazują władcę polującego. W nich myśliwy konno, posługując się oszczepem lub włócznią, walczy z dzikim zwierzęciem. Z badań A. Demandta wynika, że w Imperium Rzymskim od czasu rządów Antoninów polowanie i łowy należały do bardziej ulubionych i popularnych cesarskich rozrywek. Zamiłowanie to było charakterystyczne dla władców z dynastii Sewerów, później zaś widoczne jest wśród cesarzy okresu kryzysu III wieku oraz reprezentantów Późnego Cesarstwa¹. Ważne jest, że z szerokiej gamy cesarskich rozrywek tylko ta właściwie znalazła swe odzwierciedlenie na monetach. Jednakowoż podkreślić należy już na wstępie stosunkową rzadkość występowania w rzymskim mennictwie imperialnym motywu polowania cesarza na zwierzę. W okresie Cesarstwa Rzymskiego I–III wieku znalazł się on jedynie na emisjach kilku władców. Warto jednak zaznaczyć, że bardzo popularny w rysunkach monet cesarskich, zwłaszcza w III wieku, jest schemat nader podobny, wszelako zmienia się obiekt agresji władcy, staje się nim bowiem człowiek barbarzyńca.

¹ A. Demandt: *Prywatne życie cesarzy rzymskich*. Tłum. B. Tarnas. Gdynia 1997, s. 180–184, tu również informacje o władcach I wieku, którzy, jak się zdaje, nie chodzili na łowy; polowanie wszak niektórych Rzymian przyciągało, zob. o Antoniuszu i Germaniku, którzy polowali w Egipcie i Syrii. Natomiast Tyberiusz, nie chcąc zdradzić się ze swą słabością, ciskał z łoży grotami w dzika wypuszczonego na arenę, Suet., Tib. 72,4. Z kolei Neron, po powrocie z Grecji, jako Herkules występował na arenie i zabił lwa (Suet., Nero 53,3), ale potem, jak pisze J. Beaulieu (*La religion romaine à l'apogée de l'Empire. I: La politique religieuse des Antonins (96–192)*. Paris 1955, s. 404), Neron „abandonna la massue pour la lyre”.

Monety imperialne, które emitowane były pod nadzorem urzędników cesarskich w mennicach państwowych i miały prawo obiegu w całym Imperium Rzymskim, w ramach ich funkcji propagandowych rozpowszechniały pożądane przez władzę tematy, przekazywały ideologię władzy cesarskiej i konstruowały wizerunek władcy². Na inną kategorię składały się monety prowincjonalne, które nie stanowiły znaczącego środka pozwalającego na przekazywanie treści ideologiczno-propagandowych ważnych dla imperatora³. Były to bowiem emisje, za których produkcję odpowiadała władza lokalna, najczęściej brązowe, a ich udział w obiegu monetarnym był ograniczony do pewnego obszaru. Wyobrażenia na nich się pojawiające częściej pozostawały w kręgu rodzimych tradycji i miejscowych problemów, rzadziej współgrały z bardziej ogólnymi ideami dotyczącymi podstaw i istoty władzy rzymskiego princepsa. Inaczej było w przypadku drugiej kategorii określonej jako monety imperialne. Każde wyobrażenie na nich występujące współtworzyło wraz z innymi obraz propagandowy konkretnego cesarza. To powoduje, że umieszczone na monetach imperialnych sceny z motywem cesarza polującego na zwierzę mają dwa wymiary. Mogą nawiązywać do realnych wydarzeń, odzwierciedlając udział cesarza w polowaniu. Cechuje je także kontekst symboliczny, a ich znaczenie rozważać można przez pryzmat ich ideologicznego wydźwięku i związków z symboliką władzy imperialnej.

W literaturze przedmiotu wydzielony zespół emisji z motywem cesarza polującego na zwierzę nie zyskał dotąd całościowego opracowania, ale tak sformułowane zagadnienie nawiązuje do podejmowanych już badań nad wyobrażeniami zwierząt w sztuce, rzeźbie, w numizmatyce i ich związków z ideologią władzy. Również problematyka umieszczania zwierząt w wyobrażeniach w rzymskim mennictwie cesarskim była analizowana w literaturze przedmiotu. Obraz najpełniejszy pod względem wykorzystanego materiału źródłowego i najbogatszy, jeśli chodzi o reprezentantów świata zwierzęcego, dali najpierw O. Keller, a następnie J.M.C. Toynbee⁴. Prace tych autorów wskazują na symbolikę takich przedstawień i, niekiedy, na ich znaczenie propagandowe, jednakże jakkolwiek ich twierdzenia są dobrze udokumentowane, to źródła numizmatyczne stanowią tylko niewielką część tej dokumentacji. Rozczarowuje natomiast praca R. Stolla⁵, której autor przyjmuje właściwą sobie konwencję prezentowania numizmatów, podaje materiał ilustracyjny ze standardowym opisem

² Por. np. J. Hiernard: *Une source de l'histoire romaine: la monnaie impériale de Septime Sévère à Constantin*. In: Pallas. *L'empire romain de 192 à 325*. Paris 1997, s. 93–125.

³ Por. A. Kunisz: *Rola pieniądza proveniencji prowincjonalnej w systemie monetarnym Cesarstwa Rzymskiego*. W: *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*. Red. M. Jaczynowska, J. Wołski. Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 87–103; L. Morawiecki: *Idy marcowe a symbolika rzymskich monet prowincjonalnych*. W: *Zamach stanu w dawnych społecznościach*. Red. A. Sołtysiak przy współpracy J. Olko. Warszawa 2004, s. 102–104. Zob. też np. o emisjach z Antiochii (Pizydia) A. Krzyżanowska: *Monnaies coloniales d'Antiochie de Pisidie*. Warszawa 1970.

⁴ O. Keller: *Die antike Tierwelt*. 1–2. Leipzig 1909, 1913; J.M.C. Toynbee: *Animals in Roman Life and Art*. London and Southampton 1973.

⁵ R. Stoll: *Triere auf römischen Münzen*. Trier 1992.

awersów i rewersów wyselekcjonowanych monet, wszelako w większości przypadków, poza krótkim i ogólnym wprowadzeniem, nie zajmuje się symboliką i celowością umieszczania na monetach konkretnych wyobrażeń. Inni autorzy z kolei zawężają przedmiot badań. Koncentrują swe rozważania na jednym przedstawicielu zwierzęcego świata i ukazują jego miejsce w świecie ludzi czasów starożytnych⁶ albo skupiają się na wskazaniu roli i znaczenia zwierząt w jednym wybranym aspekcie⁷. Polowania Rzymian na różne zwierzęta są wprawdzie przedmiotem analizy J. Aymarda⁸, w jego pracy nie brakuje też ani wnikliwej analizy numizmatów, ani wniosków o ideologii i propagandzie cesarskiej, których lansowaniu miały służyć wyobrażenia władcy w scenie polowania, wykład tego badacza kończy się jednak na epoce Antoninów, temat nie został więc wyczerpany. Natomiast A. Grabar i R. Turcan, aczkolwiek w rozprawach swych, pisząc o symbolice polowań cesarzy rzymskich, obejmują szeroki przedział chronologiczny⁹, pomijają w ogóle analizę wyobrażeń monet pochodzących z III wieku. Takie rozważania zostały już wszak podjęte¹⁰. Tekst niniejszy zaś jest próbą uzupełnienia uwag wymienionych badaczy oraz połączenia ich ustaleń z wnioskami dotyczącymi przykładu w mennictwie III wieku.

Wyobrażenia monetarne zawierające motyw polowania władcy na zwierzę wystąpiły w mennictwie cesarskim wyłącznie w „wieku Antoninów” oraz w mennictwie cesarskim okresie kryzysu III stulecia (por. tabela 1)¹¹. Liczne są emisje powstałe

⁶ Zob. np. M.D. Donaldson: *The Domestic Cat in Roman Civilisation*. Lewiston–Queenston 1999; H.H. Scullard: *The Elephant in the Greek and Roman World*. London 1974; *Elefante a Roma*. Ed. P. Gioia. Roma 2003; A. Hyland: *Equus. The Horse in the Roman World*. Gloucestershire 2003. Szerszy jest, pod względem różnorodności przedstawianych zwierząt, zakres prac: O. Bernardt: *Über Triere Afrikas auf griechische und römische Münzen*. „Schweizerische Numismatische Rundschau” 1930, s. 5 i n.; J. Amat: *Les animaux familiers dans le Rome antique*. Paris 2002; D. Goguet: *Les animaux dans la mentalité romaine*. Bruxelles 2003.

⁷ Zob. np. o wykorzystywaniu zwierząt w rzymskich widowiskach cyrkowych G. Jenkinson: *Animals for Show and Pleasure in Ancient Rome*. Manchester 1937; o świecie zwierząt w starożytnym dziele choreograficznym G. Malinowski: *Zwierzęta świata antycznego*. *Studia nad „Geografią” Strabona*. Wrocław 2003.

⁸ J. Aymard: *Essai sur les chasses romaines des origines à la fin du siècle des Antonins*, (*Cynegetica*). Paris 1951.

⁹ A. Grabar: *L'empereur dans l'art byzantin. Recherches sur l'art officiel de l'Empire orient*. London 1971, s. 57–62, 140–143; R. Turcan: *Vivre à la cour des Césars d'Auguste à Dioclétien (Ier–IIIe siècles ap. J.-C.)*. Paris 1987, s. 203–206. O symbolice polowań cesarskich zob. też B. Andreae: *Die Symbolik der Löwenjagd*. Opladen 1985.

¹⁰ A.A. Kluczek: *Władca rzymski w scenie polowania na zwierzę. O wymiarze rzeczywistym i symbolicznym motywu na przykładzie mennictwa imperialnego cesarza Galliena*. W: *Zwierzę jako sacrum w pradziejach i starożytności*. T. 2. Red. L. Kostuch, K. Ryszevska. Kielce 2006, s. 203–214.

¹¹ Tabelę sporządzono na podstawie materiału zawartego w opracowaniach: O. Voetter: *Atlas der Münzen des Kaisers Gallienus und Seiner Familie (Valerianus, Mariniana, Salonina, Saloninus)*. „Numismatische Zeitschrift” [dalej: NZ] 1901, Bd. 33; F. Gnecci: *I medaglioni romani*. Milano 1912 [dalej: Gnecci]; R. Göbl: *Der Aufbau der römischen Münzprägung in der Kaiserzeit*. V/2: *Gallienus als Alleinherrscher*. NZ 1953 75 [dalej: Aufbau], s. 5–35; I dem:

w pierwszym z tych okresów – to regularnie emitowane monety i okolicznościowe medaliony¹² bite w imieniu Hadriana, Marka Aureliusza, Kommodusa, w drugim natomiast okresie jedyne przykłady dostarczają monety Galliena¹³.

Pierwszą kwestią, którą należy rozpatrzyć, jest związek owych monet i medalionów z rzeczywistym upodobaniem do łowów władców, dla których one powstały. W imieniu pierwszego z nich, Hadriana, wyemitowano w ostatnich latach rządów kilka serii monet pokazujących scenę polowania na dzika oraz lwa¹⁴. Władca, jak pisze jego biograf w zbiorze *Historia Augusta*, „venando usque ad reprehensionem studiosus”¹⁵. Autor ten przytacza dalsze informacje o tym, iż cesarz polował tak zapamiętale, że złamał sobie obojczyk i żebro, nawet kiedy wyobrażał sobie własną śmierć, widział siebie pokonanego przez lwa, co było tym bardziej realne, że własnoręcznie „In circo multas feras et saepe centum leones interfecit”¹⁶. Hadrian, niestrudzony podróżnik po wszystkich regionach Imperium Rzymskiego, wojaże swe naznaczył także wysiłkami cynogenetycznymi. W młodości uczestniczył w łowach w Italice, potem w Germanii, polował na dziki w Panonii i zapewne w Brytanii, a współ-

Die Münzprägung der Kaiser Valerianus I., Gallienus, Saloninus (253/268), Regalianus (260) und Macrianus, Quietus (260/262). Wien 2000 [dalej: Göbl]; P.L. Strack: *Untersuchungen zur römischen Reichsprägung des zweiten Jahrhunderts*. Stuttgart 1931, 1933, 1937 [dalej: Strack]; *The Roman Imperial Coinage*. Eds. H. Mattingly et al. London 1968 [dalej: RIC]; M.R. Kaiser-Rais: *Die stadtrömische Münzprägung während der Alleinherrschaft des Commodus. Untersuchungen zur Selbstdarstellung eines römischen Kaisers*. Frankfurt a.M. 1980; *Roman Silver Coins*. Ed. H.A. Seaby, revised D.R. Sear. Vol. 4. London 1982 [dalej: Sear]; W. Szaivert: *Die Münzprägung der Kaiser Marcus Aurelius, Lucius Verus und Commodus (161–192)*. Wien 1986 [dalej: Szaivert].

¹² Były to emisje o charakterze okolicznościowym, bite w ramach obowiązującego systemu menniczego, ale przekraczające swą wagą ciężar podstawowego obiegowego nominału; często zawierały wyobrażenia rzadkie i oryginalne. Por. definicje i ogólną charakterystykę medalionów, Gneccchi I, s. XXIII–XXXIX; J.M.C. Toynbee: *Roman Medallions*. New York 1986, s. 15–41; A. Bursche: *Złote medaliony rzymskie w Barbaricum. Symbolika prestiżu i władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności*. Warszawa 1998, s. 10–14.

¹³ Pominięte jest tu występowanie motywu polowania w ikonografii monet prowincjonalnych; dla III wieku przykład monety z Antiochii (Pizydia), noszącej imię Gordiana III, podaje R. Stoll: *Triere...*, s. 7–8; na jej rewersie jest obraz cesarza konno, polującego na lwa; por. A. Krzyżanowska: *Monnaies...*, (Gordien III), s. 178, Rv. 26–28; *Monetazione provinciale romana. II. Collezione Winsemann Falghera. 4: Maximinus-Aemilianus*. Ed. N. Vismara. Milano 1992 (Gordianus Pius), nr 2168–2169. Mennictwo prowincjonalne, z wcześniej wskazanych powodów, nie jest uwzględnione w niniejszej analizie. Dla okresu późniejszego niż objęty rozważaniami interesujący przykład w mennictwie imperialnym przywołuje R. Chevallier: *Voyages et déplacements dans l'Empire romain*. Paris 1988, s. 315; wskazuje on monetę Konstantyna z 315 roku, typu *liberator Orbis*, w jej ikonografii cesarz konno atakuje lwa.

¹⁴ Gneccchi III, s. 17, nr 67–69, pl. 144, 12, s. 20, nr 95–97, pl. 146, 3–4 i 7; Strack II, nr 450, 468, 485d, 491, 499.

¹⁵ HA H 2,1.

¹⁶ HA H 19,7; o polowaniach i łowach też: HA H 7,12; 26,3; 26,10; Cass. Dio LXIX 22,2–3. Por. W. Hoffa: *Die Löwenjagd des Kaisers Hadrian*. „Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts” 1912, Bd. 27, s. 97 i n.; J. Beaujeu: *La religion...*, s. 112–113.

Tabela 1

Emisje imperialne z motywem polowania władcy na zwierzę

Imię na awersie	Data emisji	Nominał	Legenda rewersu	Ikonografia rewersu
Hadrian	około 134–138	sesterc	COS III P P	myśliwy polujący konno na dzika
	około 134–138	sesterc	VIRTVTI AVGVSTI	myśliwy polujący konno na lwa, który umyka
	około 134–138	sesterc	VIRTVTI AVGVSTI	myśliwy polujący konno na lwa, który go atakuje
Marek Aureliusz	139–140 145–146	brązowy medalion	(rewers anepigraficzny)	myśliwy polujący konno na dzika
Kommodus	182–183	brązowy medalion	P M TR P VII IMP V COS IIII, TR P VIII IMP V COS IIII P P	myśliwy polujący konno na lwa, który umyka
	182	brązowy medalion aureus sesterc	VIR(TVTI) AVG(VSTI) TR P VII IMP IIII COS III P P (SC)	myśliwy polujący konno na lwa, który go atakuje
	185	aureus	VIRT AVG P M TR P X IMP VII COS IIII P P	myśliwy polujący konno na lwa-panterę(?) które go atakują
	185	brązowy medalion	VIRT AVG P M TR P X IMP VII COS IIII P P	myśliwy polujący konno na lwa, który umyka
	185	sesterc	VIRT AVG P M TR P X IMP VII COS IIII P P	myśliwy polujący konno na lwa-panterę(?), które go atakują
	190–191	brązowy medalion	VIRTVTI AVG P M TR P XVI IMP VIII COS VI P P	myśliwy polujący konno na lwa, który go atakuje
Gallien	260	antoninian	VIRTVS AVG	myśliwy polujący konno na lwa, który umyka

nie ze swym ulubieńcem Antinousem – we Frygii; urządził również polowanie w okolicach Apty u podnóża Alp i w Helladzie, w Atenach zaś zorganizował *venatio* na tysiąc dzikich zwierząt¹⁷. Zabił niedźwiedzia w Tespiach w Beocji, a jego skórę ofiarował Erosowi, za co ten miał dla Hadriana wyjednać łaski Afrodyty, jak informuje dedykacja w świątyni tespijskiej¹⁸. W Myzji cesarz założył miasto Hadrianotherai,

¹⁷ A.R. Birley: *Hadrian, cesarz nieustrudzony*. Przeł. R. Wiśniewski. Warszawa 2002, s. 49–51, 67, 144, 209, 219, 274, 331, 385–387.

¹⁸ IG VII 1828. Por. W. Weber: *Untersuchungen zur Geschichte des Kaisers Hadrianus*. Leipzig 1907, s. 157; J. Beaujeu: *La religion...*, s. 163; A.R. Birley: *Hadrian...*, s. 278;

upamiętniając w ten sposób miejsce, w którym wiodło mu się na łowach i gdzie upolował niedźwiedź, z kolei innej miejscowości – Stratonikei – nadał prawa miejskie i miano Hadrianopolis; później jej mieszkańcy uczcili go jako założyciela pod imieniem Zeusa Myśliwego (Kynegesios), co z pewnością miało związek z pamięcią ludu o Hadrianie myśliwym¹⁹. W Libii cesarz wraz z Antinousem upolował lwa. Epizod ten wzmiankowany w zbiorze *Historia Augusta*, szczegółowiej opisany został w wierszu Pankratesa i opowieści Atenajosa. Dowiadujemy się od nich, że najpierw lew zranił Antinousa i dopiero cios ostateczny zadał mu cesarz²⁰. Także reliefy z „pomnika myśliwskiego” pierwotnie wystawionego na Palatynie, czyli dekoracje na łuku Konstantyna w Rzymie, pokazują wyczyny Hadriana jako myśliwego²¹. Taki kontekst historyczny zyskują również jego emisje monetarne z motywem polowania.

W kolejnym przypadku emisji z motywem polowania na dzika – brązowych medalionów powstałych za rządów Antonina Piusa dla Marka Aureliusza cezara²², niektóre z nich współczesne są jego korespondencji z Frontonem, w której przewijają się wzmianki o polowaniach. Treści owych medalionów nawiązują więc zapewne do rozrywek, jakim wtenczas hołdował „następca tronu”, zresztą i sam cesarz Antoninus Pius lubił polowania²³. Marek Aureliusz polował wraz z nim na dziki²⁴, o tym

M. Guarducci: *La religione di Adriano*. In: *Les empereurs romains d'Espagne*. Paris 1965, s. 214–215.

¹⁹ HA H 20,13; Cass. Dio LIX 10; W. Weber: *Untersuchungen zur Geschichte...*, s. 121; J. Beaujeu: *La religion...*, s. 163; J. Robert, L. Robert: *Hadrien Zeus Kynégèsios*. „Bulletin de correspondance hellénique” 1978, T. 102, s. 437–452; A.R. Birley: *Hadrian...*, s. 249–251; M.T. Boatwright: *Hadrian and the Cities of the Roman Empire*. Princeton 2000, s. 184–188.

²⁰ HA H 26,3; POxy 1085 i Atenajos 15, 677 d–f, cyt. za: A.R. Birley: *Hadrian...*, s. 355–356, 371–372.

²¹ Tonda mają bogatą literaturę, zob. np. H.P. L'Orange, A. v. Gerkan: *Der spätantike Bildschmuck des Konstantinsbogen*. Berlin 1939, s. 165–169; J. Aymard: *Essai...*, s. 527–537; J. Beaujeu: *La religion...*, s. 162; E. Condurachi: *La genèse des sujets de chasse des „Tondi Adrianei” de l'Arc de Constantin*. In: *Atti del VII Congresso Internazionale di Archeologia Classica Napoli-Roma 1958*. II. Roma 1961, s. 451–459; R. Turcan: *Les tondi sur l'arc de Constantin*. „Comptes rendus de l'Académie des inscriptions et belles-lettres” 1991, s. 53–82; M. Oppermann: *Bemerkungen zu einem Jagddenkmal des Kaisers Hadrian*. „Nikephoros” 1991, Bd. 4, s. 211–217; A.R. Birley: *Hadrian...*, s. 417–419.

²² Gnechci II, s. 38, nr 89–90, pl. 66,9–10; Strack III, nr 590; J. Aymard: *Essai...*, pl. XL b. Gnechci II, s. 38, nr 90, datacja błędna na 140 rok, drugi konsulat Marek Aureliusz objął w 145 roku, por. D. Kienast: *Römische Kaisertabelle, Grundzüge einer römischen Kaiserchronologie*. Darmstadt 1990, s. 139.

²³ Np. HA AP 11,2. Por. o kulcie bóstw związanych m.in. z łowami, Diany Łowczyni i Pana, W. Hüttl: *Antoninus Pius*. Bd. 1. *Historisch-politische Darstellung*. Prag 1936, s. 135–137, 155; J. Beaujeu: *La religion...*, s. 295.

²⁴ Fronton, Ad M. Caes. IV 5,2, o udziale Marka w polowaniu na dziki i spędzeniu ranka na bezskutecznym uganianiu się za tą zwierzyną, zob. też A.R. Birley: *Marcus Aurelius*. London 1966, s. 93–94; P. Grimal: *Marek Aureliusz*. Przeł. A. Łukaszewicz. Warszawa 1997, s. 51, 58, 226.

zajęciu donosi też Kasjusz Dion²⁵. Nie do końca przekonuje zatem opinia innego starożytnego autora, który sugeruje, że Marka Aureliusza należało zmuszać do udziału w polowaniach, cechował się on bowiem łagodnym usposobieniem (*indulgentia*)²⁶. Faktem jest, że w dojrzałych latach życia, zgodnie ze swą poważną naturą i charakterem, cesarz oddawał się raczej spokojniejszym zajęciom. Nadal jednak potrafił polować skutecznie, co niekonsekwentnie przyznaje ten sam autor, pisząc, iż cesarz „In munere autem publico tam magnanimus fuit, ut centum leones una missione simul exhiberet (et) sagittis interfectos”²⁷. To z pewnością jest pewną przesadą, ale zarazem oddaje sprawność myśliwską Marka Aureliusza i zdradza obecność *venatio* w jego zajęciach.

Władcą, dla którego powstały emisje z motywem polowania na lwa oraz prawdopodobnie na panterę, jest także Kommodus²⁸. Wiele relacji starożytnych mówi o jego zamiłowaniu do polowania. W tym przypadku jednak nie są to informacje o łowach w otwartym terenie, znanych z czasów Trajana lub Hadrianiana, ale występują wzmianki o *venationes* z udziałem cesarza. Kommodus miał bowiem wielką słabość i upodobanie do walki w amfiteatrze i cyrku, lubił również uczestniczyć w wyścigach, a przede wszystkim polować i zabijać jako myśliwy lub gladiator²⁹. Autorzy antyczni donoszą o tych jego zajęciach, wskazując zarazem na różne aspekty takiej aktywności Kommodusa; akcentują jego zręczność, celność, niezawodność ręki, szybkość i skuteczność działania. Starożytni historycy prześcigają się w wyliczaniu umiejętności tego cesarza jako myśliwego; podkreślają jego siłę, która pozwalała zabijać od jednego uderzenia ogromne zwierzęta, przebijać słonie dzidą, łamać łaską róg dzikiej kozy³⁰; zauważają jego biegłość i skuteczność w walce ze zwierzętami, albowiem potrafił jakoby powalić jednym ciosem każdego ze stu lwów jednocześnie wypuszczonych na arenę amfiteatru³¹. Jak pisze biograf cesarski, Kommodus uczestniczył w takich widowiskach przede wszystkim w stolicy, na oczach ludu rzym-

²⁵ Cass. Dio LXXII 36,2.

²⁶ HA MA 4,8.

²⁷ HA MA 17,7. Por. HA MA 4,9, lubił polowanie na ptaki i doskonale polował.

²⁸ Polowanie na lwa: Gnechchi II, s. 58, nr 62, s. 68, nr 152, pl. 88,5, s. 70, nr 164, s. 70, nr 165, pl. 89,1; Gnechchi III, s. 36, nr 187–189, pl. 151,14; RIC III (Commodus), nr 39, 332; Szaivert, nr 537, 540, 1089, 1147. Polowanie na panterę: RIC III (Commodus), nr 114; Szaivert, nr 666, podają: lew; M.R. Kaiser-Rais: *Die stadtrömische Munzprägung...*, pl. 12,5 i 7–8, oraz komentarz, s. 118: „Zu RIC 114. Pantherweibchen, nicht Löwe”; z kolei RIC III (Commodus), nr 453, podaje: pantera; Szaivert, nr 667: lew.

²⁹ Wspominają o tych zamiłowaniach np.: HA MA 19,5; HA C 2,9; 5,5; 8,7; 11,11–12; 12,12; 15,3; Cass. Dio LXXIII 19,2; 20,1; Aurel. Vict., Caes. 17,4–6; Oros. VII 16,2; Herod. I 15, 8–9; 17,8.

³⁰ HA C 13,3; Herod. I 15,1; także HA C 12,12: „ferarum autem diversarum manu sua occidit, ita ut elephantos occideret, multa milia” (z fragmentu tego zaczerpnięty został pomysł tytułu niniejszego artykułu).

³¹ Amm.Marc. XXXI 10,19. Por. Herod. I 15,1 i 3–6, o celności i niezawodności ręki, Herod. I 15,2, o łucznicach partyjskich i mauretańskich mistrzach uczących Kommodusa strzelania z łuku; Cass. Dio LXXII 18, o strzałach nieomylnych.

skiego, ale także w Lanuvium³². Niektóre epizody takich rozrywek zyskały szczególnie rozgłos. Herodian rozpisuje się szeroko o zrealizowanym w 192 roku w amfiteatrze Flawiuszów widowisku, podczas którego cesarz miał okazać w najwyższym stopniu swój kunszt myśliwego. Ścigał jelenie i antylopy, a następnie rozprawiał się z nimi celnymi uderzeniami; zabijał wówczas również drapieżniki – lwy, pantery³³. Ten sam dziejopis donosi o innym zdarzeniu. Mianowicie gdy pantera uciekła z klatki, Kommodus uprzedził ją zanim rzuciła się na człowieka, który ją z klatki wypuszczał, i zabił, ratując tamtemu życie³⁴.

Inaczej przedstawia się ta kwestia w przypadku ostatniego z władców, których emisje ubarwione zostały wyobrażeniem polowania, Galliena³⁵. Dla okresu kryzysu III wieku, jaki on reprezentuje, generalnie słaba i skąpa jest tradycja literacka. Niemniej jednak w owych mało licznych dla tej epoki świadectwach antycznych autorów pojawiają się wzmianki sugerujące popularność polowań na zwierzęta: Walerian I podarował dwóch myśliwych późniejszemu cesarzowi Klaudiuszowi II Gockiemu, Odenat z Palmyry słynął jako niezwykły, wytrwały i zapalony myśliwy, na dziki polował Dioklecjan, miłośnikiem polowań był cesarz Tacyt, a Nemezjanus poświęcił Karynusowi i Numerianowi, zapewne nie bez przyczyny, swe dzieło o hodowli psów myśliwskich³⁶. W Rzymie nadal odbywały się *venationes*, jak na przykład te, które wedle starego zwyczaju stanowiły część uroczystości organizowanych w przeddzień wyprawy wojennej, „ut civium sanguine litato specie pugnarum se Nemesis [...] satiare”³⁷, albo li te, które za rządów Filipa Araba uświetniły obchody rocznicy milenijnej³⁸, lub które urządził Probus dla ubarwienia swego tryumfu i pobytu w stolicy³⁹.

³² HA C 8,5–6; 12,11–12.

³³ Herod. I 15,2–5.

³⁴ Herod. I 15,6.

³⁵ O. Voetter: *Atlas...*, pl. XXIX, 26; RIC V/1 (Gallienus Sole Reign), nr 594; Aufbau, s. 35, nr 254; Göbl, Taf. 31, nr 346 i Tab. 9 (Rom 6/1), typ ikonograficzny nr 666; Sear, nr 1264.

³⁶ Zob. dla owych władców kolejno: HA Cl. 14,11; HA TT 15,7; HA Car. 15,2–4; HA Tac. 11,4; Nemesianus, *Cynegetica*, praef. (ed. P. Burmann).

³⁷ HA MB 8,4–7.

³⁸ Por.: HA Gd. 27,9; 33,2, E. de Caes. 28,3; Oros. VII 20,2; Iord., *Rom.*, 283; Euseb., *Hier. CCLVI Olymp. II*; Cass., *Chr. XXIII* 949. O obchodach milenijnych np. J. Gagé: *Recherches sur les Jeux Séculaires*. „Revue des Etudes Latines” [dalej: REL] 1933, T. 11, s. 412–435; Idem: „*Saeculum Novum*” *Le Millenaire de Rome et le „Templum Urbis” sur les monnaies du III^{ème} siècle ap. J.-C.* In: *Transactions of the International Numismatic Congress 1936*. Eds. J. Allan, H. Mattingly, E.S.C. Robinson. London 1938, s. 179–186; T. Kotula: *Rzymskie Milennium*. „Meander” 1961, T. 16, s. 69–84; M. Pavan: *Filippo l'Arabo e il millenario dell'Urbe*. „La Parola del passato” 1990, vol. 45, s. 401–419; W. Kaczanowicz: *Aspekty ideologiczne w rzymskim mennictwie lat 235–284 n.e.* Katowice 1990, s. 40–42; Ch. Körner: *Philippus Arabs, Ein Soldatenkaiser in der Tradition des antoninisch-severischen Prinzipats*. Berlin–New York 2002, s. 248–259.

³⁹ HA Prob. 19,2–8. Por. F. Paschoud: *Commentaire de la Vita Probi*. In: *Histoire Auguste*. T. 5/2: *Vies de Probus, Firmus, Proculus et Bonose, Carus, Numérien et Carin*. Texte établi, traduit et commenté par F. Paschoud. Paris 2001, s. 140–143.

Brakuje wszelako świadectw starożytnych dziejopisów o pasji Galliena do polowań. W jego biografii w zbiorze *Historia Augusta* znajduje się jedynie informacja o *venationes* przez niego urządanych⁴⁰. Jednej z „zabaw myśliwskich” dotyczy anegdota o tym, jak to cesarz „nam cum taurum ingentem in harenam misisset exissetque ad eum feriendum venator neque productum decies potuisset occidere, coronam venatori misit”, bowiem, jak argumentował, „Taurum totiens non ferire difficile est”⁴¹. Wzmianki te pochodzą atoli ze źródła szczególnej natury, w którym cesarz Gallien opisany jest zgoła tendencyjnie jako mierny polityk i człowiek o złych skłonnościach, „natus abdomini et voluptatibus”, za jego rządów „theatro et circo addicta res p.”⁴². Opis rozrywek i sposobów spędzania przezeń czasu służyć ma przede wszystkim pogłębieniu takiego negatywnego osądu Galliena, co bynajmniej nie wyklucza, że nie znalazły się w owej biografii echa jego rzeczywistych zajęć⁴³. Co więcej, łącząc wyłaniający się z tej relacji obraz cesarza ze wskazaną wcześniej aktualnością w III wieku tematów łowy i *venatio*, stwierdzić należy, że bardzo prawdopodobne jest, iż uczestniczył on w polowaniach, chociaż nie zachowały się o tym bezpośrednio wzmianki. W stolicy Imperium natomiast mogły odbywać się *venationes* z jego udziałem, zwłaszcza lata 261–262 były okazją do świętowania i urządzania rozmaitych tego typu atrakcji dla Rzymian⁴⁴.

Wyobrażenia monetarne zawierające motyw polowania miały, jak wynika z przytoczonych uwag, w zależności od gustów konkretnych cesarzy i ich osobistego zaangażowania w polowania kontekst mniej lub bardziej osadzony w rzeczywistym

⁴⁰ HA Gall. 3,7.

⁴¹ HA Gall. 12,3–4.

⁴² HA Gall. 16,1; 14,5. Autor HA zwraca uwagę na słabość moralną Galliena, zwłaszcza w kontraście z postaciami Waleriana I i Klaudiusza II Gockiego; konsekwencje tej słabości i jej skutek – brak autorytetu – uwidoczniają się szczególnie w polityce: mnożą się pretendenci, obce inwazje, państwo jest w fatalnym stanie, nawet w sferze militarnej odmawia on Gallienowi zasług i zdolności. Składniki negatywnego portretu Galliena w HA, przyczyny religijne i polityczne stworzenia takiego obrazu, zob. S. Ratti: *Introduction*. In: *Histoire Auguste*. T. 4/2: *Vies des deux Valériens et des deux Galliens*. Texte établi par O. Desbordes, S. Ratti, Traduit et commenté par S. Ratti. Paris 2000, s. XXVIII–XLVI. Elementy wizerunku Galliena w HA omawiają też: F.M. Clover: *Gallienus the poet*. In: *Historiae Augustae Colloquium Bonnense*. Eds. G. Bonamente, K. Rosen. Bari 1997, s. 115–127; R. Turcan: *Les mystères d'Eleusis dans l'Histoire Auguste*. In: *Historiae Augustae Colloquium Argentoratense*. Eds. G. Bonamente, F. Heim, J.-P. Callu. Bari 1998, s. 325–338; V. Neri: *Considerazioni sul tema della luxuria nell'Historia Augusta*. In: *Historiae Augustae Colloquium Genevense*. Ed. F. Paschoud. Bari 1999, s. 217–240.

⁴³ Por. o zainteresowaniu Galliena sportem i *agones* Ch. Wallner: *Soldatenkaiser und Sport*. Frankfurt a.M. 1997, s. 173–189.

⁴⁴ S. Ratti: *Commentaire des Gallieni duo*. In: *Histoire Auguste*. T. 4/2: *Vies des deux Valériens...*, s. 103. Zob. też w omawianym kontekście E.W. Merten: *Venationes in der Historia Augusta*. In: *Bonner Historia-Augusta-Colloquium 1986/1989 (1991)*. Bd. 21, s. 139–178; R.D. Weigel: *Gallienus' „Animal Series” Coins and Roman Religion*. „Numismatic Chronicle” 1990, vol. 150, s. 135–143.

upodobaniu owych władców do łowów. Jednak miały również wymiar symboliczny, w którym nie chodziło wyłącznie o upamiętnienie lub przypomnienie realnych wydarzeń.

Wyobrażenia cesarza polującego konno na zwierzę ujęte są, we wszystkich wskazanych przypadkach omawianych numizmatów, w sposób bardzo schematyczny. Wyeksponowano na nich jedynie dwie sylwetki – myśliwego i zwierzęcia, a pominięto jakiegokolwiek elementy pejzażu, na tle którego odbywa się akcja. Zdaniem C. Perassi, takie uproszczenie przedstawienia powoduje transpozycję rzeczywistości w układ symboliczny⁴⁵. Tego rodzaju przedstawienia mają długą tradycję, po części są bowiem, co wykazał J. Aymard, spadkiem tradycji ikonograficznej wywodzącej się jeszcze od władców wschodnich; ich pokazywano, jak polują na zwierzęta samotnie albo z orszakami, dotyczy to np. Cyrusa; jest też tradycja związana z Aleksandrem walczącym z dzikiem. Sztuka rzymska przejęła temat takich kompozycji, przekształciła je, nadając im własne znamię, oraz rozpowszechniła w dziesiątkach egzemplarzy i licznych odmianach w sztuce oficjalnej – monety, i nieoficjalnej – sarkofagi, gemmy⁴⁶. We wskazanych wcześniej przypadkach wyobrażenia monetarne zwracają się ku dwóm wariantom przedstawienia. Czasem władca rzuca oszczepem, a zwierzę próbuje uciekać. Niekiedy wszak zwierzę, czasem już osiągnięte ostrzem broni, zwrócone jest ku łowcy, niejako próbuje się bronić – walczyć; ten model charakterystyczny jest dla oficjalnych przedstawień w sztuce menniczej Antoninów. Dotyczy on pantery, a przede wszystkim lwa⁴⁷. Jest to wszak jedyne zwierzę łowne, które może w równym pojedynku stawić czoła myśliwemu. Ma odwagę, dumę, która nie pozwala mu akceptować „haniebnej ucieczki”⁴⁸, posiada cnoty prawdziwie monarsze – *magnanimitas* i *clementia*, jest królem zwierząt, to *princeps omnium bestiarum*⁴⁹. Jest też pożądanym trofeum wielu władców – egipskich, asyryjskich, perskich, hellenistycznych, a także cesarzy rzymskich.

⁴⁵ C. Perassi: *Medaglioni romani dedicati alla celebrazione dei ludi circensi*, „Rivista Italiana di Numismatica e Scienze Affini” [dalej: RIN] 1993, vol. 95, s. 410.

⁴⁶ J. Aymard: *Essai...*, s. 318–322. Por. A. Grabar: *L'empereur...*, s. 134–139. O polowaniach Aleksandra zob. K. Nawotka: *Aleksander Wielki*. Wrocław 2004, s. 400; M.J. Olsbrycht: *Aleksander Wielki i świat irański*. Rzeszów 2004, s. 320–322.

⁴⁷ Por. J. Aymard: *Essai...*, s. 322, 406–416, sceny walki z lwem, także w reliefach nagrobków lub na gemmie z czasów Kommodusa, na niej lew pod kopytami końskimi, z ognem uniesionym i szukający się do obrony-walki; niekiedy także dzik zwraca się ku prześladowcom, ludziom lub psom, albo ucieka, schemat walki z niedźwiedziem i dzikiem podejmują również tonda na łuku Konstantyna.

⁴⁸ Por. Pliniusz NH VIII 50: „[...] generositas in periculis maxime deprehenditur, non illo tantum modo, quo spermens tela diu se terrore solo tuetur ac velut cogi testatur cooriturque non tamquam periculo coactus, sed tamquam amentiae iratus. Illa nobilior animi significatio: quamlibet magna canum et venantium urgente vi contemptim restitansque cedit in campis et ubi spectari potest; idem ubi virgulta silvasque penetravit, acerrimo cursu fertur velut abscondente turpitudine loco. Dum sequitur, insilit saltu, quo in fuga non utitur”.

⁴⁹ Isid., Etym. XII 2,3. Podobnie – król zwierząt – Mart., Epigr. I 60,2 i 5. Por. o wyobrażeniach lwa w sztuce, także na monetach, J.M.C. Toynbee: *Animals...*, s. 61–69; R. Stoll: *Triere...*,

Wydaje się, że w mennictwie cesarskim przede wszystkim owe sceny polowania władcy na lwa zawierały spory ładunek ideologiczny, ale i pozostałe – w których pojawiał się dzik albo pantera – należą wraz z nimi do ideologii imperialnej, która głosiła od zarania Cesarstwa Rzymskiego, że cesarz musi być walczącym i zwycięskim wojownikiem, który zdolny jest do przewodzenia państwu. Tak więc jak w popularnych w rzymskiej sztuce nagrobkowej scenach polowania upamiętniających łowieckie osiągnięcia zmarłych dostrzegać należy, w ślad za A. Demandtem, „panegyryki w kamieniu”⁵⁰, tak w scenach sztuki oficjalnej, do której zaliczamy wyobrażenia monet cesarskich, ten aspekt symboliczny, a raczej symboliczno-polityczny tym bardziej się uwypukla. Polując, cesarz może folgować swym namiętnościom i zamięłowaniom, może zachowywać się jak zwykły śmiertelnik, nie zmienia to jednak faktu, że jego czyny dokonane w czasie polowania i łowów, przetransponowane w schematyczne „obrazy monetarne” rozpowszechniane w całym Imperium, mają zarazem wymiar ideologiczny.

Wedle przyjętej w literaturze interpretacji, doskonale ukazuje to *casus* Hadriana i jego monet z motywem polowania. Z całą pewnością, jak już wcześniej pokazano, pasja polowań towarzyszyła owemu władcy przez całe życie. Jednocześnie jego polowania, patrząc z perspektywy na ich całokształt, zyskują głęboką symbolikę. J. Aymard stwierdza, że Hadrian sygnalizował mocno sens imperialny i walor religijny swych polowań⁵¹. Ich obraz przebogaty tworzą wspólnie numizmatyka, *tonda* rzymskie, literatura antyczna. Jest tu wiersz-pieśń na cześć konia Borystenesa, który używany był w polowaniach cesarskich, głoszący jego śmierć w pełnej młodości i w pełni sił, wychwalający jego szybkość oraz fakt, że wzbudzał w dzikach strach⁵². Jest poemat Pankratesa i opowieść Atenajosa, które, tak jak relief na *tondo* rzymskim oraz monety Hadriana, upamiętniają słynne i ważne polowanie na lwa libijskiego. W tym epizodzie pojawiają się ważne elementy polowania: groźny lew dewastator, pierwszy cios zadany zwierzęciu przez władcę, uratowanie towarzysza, kwiat lotosu, który zrodził się z jego krwi, w konsekwencji cesarz zyskuje miano boga zabijającego zwierzęta⁵³. Jest też towarzyszący tym polowaniom pierwiastek religijny – protekcja bogów; wiele się czyni, by ją zyskać. Służą temu: wspomniana dedykacja w Tespiach

s. 36–40. Zwierzęciem drugiej rangi w polowaniach monarszych z punktu widzenia symboliki, ikonografii, ale pierwszorzędnym, jeśli chodzi o codzienność polowań w Rzymie, był dzik, por. w opisie Filostrata Starszego: Philostr., *Imag.* I 28; także J. Aymard: *Essai...*, s. 328. Zob. o wyobrażeniach w sztuce, J.M.C. Toynbee: *Animals...*, s. 131–136; R. Stoll: *Triere...*, s. 25–27.

⁵⁰ A. Demandt: *Prywatne życie...*, s. 190.

⁵¹ J. Aymard: *Essai...*, s. 524.

⁵² CIL XII 1122; por. J. Aymard: *Essai...*, s. 176–177; A.R. Birley: *Hadrian...*, s. 144, 219.

⁵³ HA H 26,3; POxy 1085 i Atenajos 15, 677 d–f, cyt. za: A.R. Birley: *Hadrian...*, s. 356, 371–372. Por. także: J. Beaujeu: *La religion...*, s. 163; J. Aymard: *Essai...*, s. 419, 548; A. Demandt: *Prywatne życie...*, s. 182, 188.

dla Erosa, monety dla Diany łowczyni⁵⁴, ofiary dla Sylwana, Diany, Herkulesa, Apollina, wyobrażone na *tondach* rzymskich⁵⁵. Jest również akt założenia miasta upamiętniający miejsce pomyslnych łowów cesarskich. Polowania Hadriana otoczone są pewną mistyczną aurą: cudowny koń, cudowny kwiat, przychylność bogów, fundacja miasta. W tym kontekście wyobrażenia na monetach Hadriana mają nie tylko aspekt czasowy i epizodyczny, istotny jest również ich walor symboliczny. Ponadto wypada też sądzić, że taki sens nadają im starania samego Hadriana, tak jego konkretne wielkie czyny, które zdarzały się podczas polowania, jak i inne zabiegi – epitafium dla Borystenesa jest jego autorstwa; otoczył protekcją poetę opiewającego jego myśliwskie czyny.

W najpełniejszym kształcie uzewnętrzniono chęć cesarza do polowania w mienictwie Kommodusa; tu też bardzo złożone są kwestie ideologiczne. Jego emisje ze sceną polowania nie są oryginalne, powtarzają modele znane z czasów Marka Aureliusza, a zwłaszcza Hadriana⁵⁶, jednak zyskały odmiennosc od swych prototypów z uwagi na liczbę i różnorodność serii monetarnych oraz dobór zwierząt. Dzik zniknął, ukazywany jest nadal lew, pojawia się pantera. Pozostała piękna równowaga: pojedynek między konnym myśliwym a zwierzęciem, znany z emisji Hadriana, ale pojawia się *novum*: pewne elementy „patosu”, nie znane *tondom* rzymskim ani wcześniejszym monetom cesarskim, który później obecny jest w zdobieniach sarkofagów w III wieku – grot uderzający lwa, oszczep dotykający piersi pantery albo ruch rozwiewanego *paludamentum*⁵⁷.

Kommodusowi wśród wielu jego przywar i skłonności wytyka się nadmierną, entuzjastyczną przychylność wobec postaci Herkulesa. Biograf cesarski w *Historia Augusta* przypomina jego miano *Romanus Hercules*, które jakoby nosił dlatego, iż zabijał dzikie zwierzęta, a tę skłonność do zabijania dzikich bestii – ale także ludzi – łączy ze wzmianką o zwyczaju Kommodusa przebierania się w strój kobiecy oraz skórę lwa⁵⁸. Inny autor, Herodian, opisuje jego strój – skórę, oraz broń – maczugę⁵⁹. Z kolei Kasjusz Dion wspomina zwyczaj picia z pucharu w formie maczugi⁶⁰.

⁵⁴ Np. RIC II (Hadrian), nr 147, 631, 489–493, 692, 777, 825; Strack II, nr 141, 152–153, 437, 477, 481, 600, 702; Gneecchi II, s. 4, nr 9; s. 7, nr 40, pl. 40,5; Gneecchi III, s. 16, nr 59, pl. 144,7; s. 20, nr 101, pl. 146,10. Por. o rozwoju kultu bóstw wiejskich, zwłaszcza związanych z łowami, J. Beaujeu: *La religion...*, s. 161, 163.

⁵⁵ Są tu cztery grupy scen, każda składa się z obrazu polowania i ofiary dla bóstwa: wyjazd na łowy i ofiara dla Apollina, polowanie na dziką i ofiara dla Diany, polowanie na niedźwiedzia i ofiara dla Sylwana, Hadrian i Antinous, każdy ze stopą na ubitym lwie, i ofiara dla Herkulesa. Por. J. Aymard: *Essai...*, s. 503–513, 527–537; M.T. Boatwright: *Hadrian and the City of Rome*. Princeton 1987, s. 190–202.

⁵⁶ Zauważa ten fakt J. Beaujeu: *La religion...*, s. 400.

⁵⁷ J. Aymard: *Essai...*, s. 545–546.

⁵⁸ HA C 8,5; 9,6. Zob. też o analogii Karakalla – Kommodus, którego nazwano Herkulesem, ponieważ zabił lwa i inne zwierzęta – HA Cc 5,5.

⁵⁹ Herod. I 14,8.

⁶⁰ Cass. Dio LXXII 18.

W ślad za starożytnymi pisarzami niektórzy historycy współcześni zamiłowanie do walk gladiatorских oraz do masakrowania zwierząt, gesty teatralne i krwiożercze upodobania cesarza tłumaczą często w sposób prosty, jeśli nie uproszczony. Sądzą, że owe walki oraz polowania to część dziwactw i groteskowych wyczynów Kommodusa, związanych z jego ostatecznym „szaleństwem” – heroizacją i identyfikacją z Herkulesem. W to rozumowanie wpisuje się na przykład M. Rostovtzeff, głosząc, iż utożsamienie Kommodus – Herkules poprzedzało i zdeterminowało skłonności władcy do zabijania zwierząt (i do walk gladiatorских)⁶¹. Podobnie A. Grabar uznaje, że to nie chęć polowania przywiodła Kommodusa do naśladowania Herkulesa, ale przeciwnie – polował jako nowy Herkules⁶². Tymczasem te dwa procesy – uczestniczenie w *venatio* oraz wysunięcie na poczesne miejsce Herkulesa i odgrywanie jego roli – rozważać należy niezależnie⁶³, przynajmniej do pewnego momentu sytuowanego w schyłkowym okresie rządów Kommodusa.

J. Beaujeu wykazał, iż identyfikacja Kommodus – Herkules przebiegała w kilku fazach⁶⁴. Uczony ten, analizując między innymi numizmaty, słusznie zauważa, że początkowo (180–184) Herkules rzadko występował w mennictwie, w dodatku bez aluzji do osoby cesarza. Jedynie później (185–189) zaznacza się pewna atencja dla Herkulesa, na przykład wieńczy on cesarza, który zwyciężył w Brytanii i pokonał Perennisa, a także otrzymuje miano *comes*. Jedynie w ostatniej fazie (190–192) następuje pełne utożsamienie cesarza z jego bohaterem. Monety pokazują ich naprzeciw siebie, władca składa ofiarę *Herculi Commodiano*, tryumfuje wizerunek *Hercules Romanus*, cesarz występuje z maczugą i w lwiej skórze. Ostatecznie Herkules staje się bóstwem osobistym Kommodusa, a także jego *alter ego*. Niemniej jednak dopiero w 192 roku fuzja jest zupełna. Natomiast wymienione wyżej emisje z motywem cesarza polującego pojawiają się już wcześniej, a w ostatnich latach rządów Kommodusa są sporadyczne (por. tabela 1). W konkluzji J. Beaujeu twierdzi więc, że chronologia powstania emisji monetarnych, znane fakty z biografii Kommodusa i „*vraisemblance psychologique*” wystarczają, by wyjaśnić, iż cesarz coraz bardziej opanowany przez swe niskie namiętności wierzył, że wciela się w postać Her-

⁶¹ M. Rostovtzeff: *Commodus-Hercules in Britain*. „The Journal of Roman Studies” 1923, vol. 13, s. 91–109.

⁶² A. Grabar: *L'empereur...*, s. 141, przyp. 5.

⁶³ Sugeruje to również J. Aymard: *Essai...*, s. 538–540.

⁶⁴ J. Beaujeu: *La religion...*, s. 401–403. Podobnie O. Palagia: *Imitation of Herakles in Ruler Portraiture. A Survey, from Alexander to Maximinus Daza*. „Boreas” 1989, Bd. 9, s. 147–149. Identyfikacja z Herkulesem por. np. J. Aymard: *Commode-Hercule fondateur de Rome*. REL 1936, T. 14, s. 350–364; J. Babelon: *Commode en Hercule*. „Revue Numismatique” 1953, T. 15, S. 5, s. 24–36; M.R. Kaiser-Raiss: *Die stadtrömische Munzprägung...*, s. 48; M. Jaczynowska: *Le culte de l'Hercule romain au temps du Haut-Empire*. In: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung* [dalej: ANRW]. Abt. II, Bd. 17/2, 1981, s. 638–641; J.-P. Martin: *Providentia Deorum, Recherches sur certains aspects religieux du pouvoir impérial romain*. Rome 1982, s. 359–362; O.J. Hekster: *Commodus, An Emperor at the Crossroads*. Amsterdam 2002, s. 103–111.

kulesa, patrona łowów i gladiatorów, odtwarzał na oczach ludu rzymskiego wysiłki swego idola i jak on, zbawiał świat od potworów. Jednak te same przesłanki pozwalają odrzucić pomysł o herkulańskim rodowodzie polowań Kommodusa⁶⁵. Ponadto o ile polowania na lwa albo dzika mają związek z mitycznym herosem, o tyle polowanie na panterę – występujące w mennictwie ostatniego Antonina – już nie. Zresztą myśliwy polujący konno jest dosyć słabo identyfikowany z Herkulesem, który walczy przecież pieszo⁶⁶. Również późno pojawia się przydomek *Amazonius*, mianowicie dopiero wtedy, gdy Kommodus ogłosił się Herkulesem Rzymskim. Chociaż więc A. Grabar odnosi ten epitet do Hipolita, słynnego łowcy, i przypomina sarkofagi „opowiadające” o nim, na których pojawia się po raz pierwszy w scenach polowania bogini *Virtus*⁶⁷, słuszniejsze wydaje się rozwiązanie inne, proponowane przez J. Gagégo. Uważa on, iż przyjęcie epitetu można łączyć z dążeniem Kommodusa do demonstrowania, że w nim tkwi pierwiastek męski i żeński, cesarz – określany przez starożytnych *effeminatus*, a jednocześnie pełen męskiego wigoru – byłby tym, w którym w najdoskonalszej harmonii łączą się w jednię siły męska i żeńska⁶⁸.

Opowiadając się za interpretacją „nie-herkulańską” pierwszych polowań Kommodusa oraz odrzucając schematyczne uproszczenie „myśliwy – więc Herkules”, jak też rezygnując z postrzegania uczestniczenia Kommodusa w polowaniach jedynie w kategoriach szaleństwa, zabawy i rozbustwienia, a patrząc na nie przez pryzmat rzymskiej ideologii władzy i jej wątku władcy zwycięskiego, spróbujemy wyjaśnić inaczej sens i symbolikę polowań cesarskich oraz ich wyobrażeń monetarnych. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że czyny Kommodusa jako venatora miały wymiar symboliczny, i że jego ekstrawagancje w tej sferze były czymś więcej aniżeli symptomem szaleństwa. Niezwykle ważny jest pogląd, głoszony przez M. Clavel-Lévêque⁶⁹, że arena odgrywała rolę przekaznika ideologii; na niej czyny, gesty, elementy

⁶⁵ J. Beaudou: *La religion...*, s. 404.

⁶⁶ J. Aymard: *Essai...*, s. 548 zauważa, że nie jest to wszak mocny argument, bo Aleksander walczący konno był „nowym Heraklesem”.

⁶⁷ A. Grabar: *L'empereur...*, s. 141–142.

⁶⁸ J. Gagé: *La Victoire Impériale dans l'Empire chrétien*. „Revue d'histoire et de philosophie religieuses” 1933, s. 378; Idem: *La mystique impériale et l'épreuve des „jeux”*. *Commodus-Hercule et l'„anthropologie” héracléenne*. In: ANRW. Abt. II, Bd. 17/1, 1981, s. 665–678. Por. też L. Kostuch: *Wyobrażenia androginiczne w wierzeniach przedchrześcijańskich kręgu śródziemnomorskiego*. Kielce 2003, s. 138–139; autorka ze swej strony zdaje się odmawiać racji osądowi, iż Kommodus aprobował i starał się urzeczywistnić koncepcję władzy „opartej na prze-myślanej idei androginizmu”. Starożytni natomiast tłumaczyli rzecz prosto, dla nich przyczyna przyjęcia epitetu *Amazonius* była prozaiczna, mianowicie miłość cesarza do Marcji, której wizerunek w stroju Amazonki Kommodus szczególnie lubił, HA C 11,8.

⁶⁹ M. Clavel-Lévêque: *L'empire en jeux. Espace symbolique et pratique sociale dans le monde romain*. Paris 1984; Eadem: *L'espace des jeux dans le monde romain: hégémonie, symbolique et pratique sociale*. W: ANRW. Abt. II, Bd. 16/3, 1986, s. 2405–2563. Zob. też E. Gunderson: *The ideology of the arena*. „Classical Antiquity” 1996, vol. 15, s. 113–151; O.J. Hecker: *Commodus...*, s. 137–145.

widowiska stawały się znakami i symbolami świata. W takim rozumieniu polowania i inne „wyczyny” cesarza zyskują wymiar „rytualny”, stają się narzędziem podporządkowania świata i manifestacją posiadanej mocy. Tak sugerował już J. Aymard, którego zdaniem Kommodus poluje na zwierzęta w amfiteatrze nie jako nowy Herkules i nie jako „stupide garçon boucher”, ale poluje jako cesarz, ponieważ chodzi o sport królewski, praktykowany od wieków⁷⁰. C. Perassi zwraca uwagę, iż oddźwięk takich czynów mógł być większy, jeżeli cesarz występował przed dużą publicznością⁷¹.

Kommodus – inaczej niż jego poprzednicy Marek Aureliusz lub Hadrian – pojawiał przede wszystkim w stolicy, dokąd „sprowadził” cały świat. W takim rozumieniu jego obecność na arenie byłaby substytutem jego realnej obecności w różnych innych zakątkach państwa rzymskiego, a także konkretnej walki z barbarzyńcami. Kommodus przebierał pewne osoby za potwory, na przykład za Gigantów, aby, walcząc z nimi zwycięsko, pokazywać, że jest suwerenem wielu obszarów, także tych spoza świata znanego⁷². Kazał też, ponieważ jego władza nie miała granic, sprowadzać zwierzęta spoza limesu. Herodian relacjonuje, iż demonstrował Rzymianom i zabijał zwierzęta rozmaite, sprowadzane z odległych rejonów, nawet z Indii i Etiopii⁷³. Takie znaczenie zwycięstwa nad zwierzętami jako symbolu władzy sięgającej czterech krańców ziemi nie było charakterystyczne li tylko dla Kommodusa. Tak na przykład Antoninus Pius, z okazji swych Decennaliów, „Edita munera, in quibus elephantos et corocottas et tigrides et rhinocero(n)tes, crocodillos etiam atque hippopotamos et omnia ex toto orbe terrarum cum tigridibus exhibuit”⁷⁴. W orszaku tryumfalnym Aureliana natomiast „Praecesserunt elephanti viginti, ferae mansuetae Libycae, Palestinae diversae ducentae [...]; tigrides quattuor, camelopardali, alces...”. Wszystkie te zwierzęta kroczyły wraz z reprezentantami pokonanych licznych ludów barbarzyńskich, stając się – tak jak oni – oznaką rzymskiej potęgi i symbolem podbitego przez tę moc świata⁷⁵.

Inny aspekt propagandowy zdają się zawierać wyobrażenia z motywem cesarza polującego na zwierzę na okolicznościowych brązowych emisjach Marka Aureliusza. Zwrócić tu należy najpierw uwagę na powiązanie tematów polowania i wojny. Starożytni umieszczali je na tym samym planie. Odpowiednie w tym aspekcie świa-

⁷⁰ J. Aymard: *Essai...*, s. 550–551, s. 539, przyp. 2, autor zauważa, że cesarz był też pasjonatem wyścigów, ale nigdy nie przedstawiał się publicznie jako auriga i pyta: „Scrupule ou prudeur?”.

⁷¹ C. Perassi: *Medaglioni romani...*, s. 411.

⁷² Cass. Dio LXXIII 20,3; HA C 9,6. Por. J.-P. Martin: *Providentia Deorum...*, s. 364–365.

⁷³ Herod. I 15,4–5.

⁷⁴ HA AP 10,9. Por. B. Rémy: *Antonin le Pieux (138–161). Le siècle d'or de Rome*. Paris 2005, s. 214.

⁷⁵ HA A 33,4. Por. F. Paschoud: *Commentaire de la vita Aureliani*. In: *Histoire Auguste*. T. 5/1: *Vies d'Aurelien, Tacite*. Texte établi, traduit et commenté par F. Paschoud. Paris 1996, s. 164; S. Ratti: *Commentaire des Gallieni duo...*, s. 130.

dectwa zebrał J. Aymard⁷⁶. Za nim przypomnijmy, że na paralelizm polowanie – walka zbrojna zwracają uwagę antyczni poeci, filozofowie, moralisci, autorzy traktatów cynogenetycznych. Z ich pism przebijają przekonanie, że polowanie jest doskonałym ćwiczeniem technicznie przygotowującym do walki z wrogami, przypomina bowiem sztukę wojenną. We fragmentach ich tekstów, dotyczących tematu polowania, padają określenia: *gloria, honos, triumphus, vincere, victor*, tak nierozdzielnie związane również z militarną domeną. Skonstatować zatem można, że dobry myśliwy jest dobrym żołnierzem. Pomyślnie łowy przynieść mogą podobną sławę i chwałę, jak ta zdobyta w walce z nieprzyjacielem.

Idąc tym tropem, wyjaśnić można obecność motywu polowania w mennictwie Marka Aureliusza cezara. Stosowne jego emisje pojawiły się wyłącznie w postaci medalionów, których treści często dobierane były wyjątkowo starannie. Zaprezentowano młodego cezara jako znakomitego jeźdźcę i zawołanego myśliwego, chcąc łączyć jego osobę z tymi cechami, jakimi w powszechnym mniemaniu odznacza się dobry łowca i myśliwy. Było to częścią przygotowań do najwyższego zadania, jakim miało być sprawowanie przezeń w przyszłości rządów; również te cechy czyniły zeń idealnego cesarza. Takie tłumaczenie pozostaje w zgodzie z refleksją Diona Chryzostoma, który uważając męstwo wojenne za podstawową zaletę dobrego władcy, chwali zwyczaj polowania, gdyż pozwala on władcy nabyć umiejętności wojсковych i wykazać się nimi publicznie⁷⁷.

Portret Marka Aureliusza na awersach omawianych jego medalionów jest zróżnicowany. Na pierwszym medalionie cesarz przedstawiony jest jako mężczyzna młody, ale już dojrzały, na drugim, chociaż powstał kilka lat później, jego młoda twarz jest wyraźnie jeszcze bardziej odmłodzona, a przecież powinno być odwrotnie⁷⁸. Może wyjaśnienia tego wypadka szukać w tym, iż emisje te przypadły na szczególne lata w karierze politycznej Marka Aureliusza i w jego „drodze do tronu”⁷⁹. Pierwsze z nich powstały w chwili awansu do rangi cezara. Marek Aureliusz otrzymał jasno wyrażoną zapowiedź objęcia w przyszłości władzy imperialnej. Następne powstały w okresie, w którym odbyły się zaślubiny cezara z Faustyną Młodszą, gdy jeszcze ściślej został on związany z cesarzem Antoninem Piussem. Przyjmując więc, że treści wyrażone na rewersach obu serii medalionów mają identyczne przesłanie, jakim jest

⁷⁶ J. Aymard: *Essai...*, s. 469–481, tu wykaz źródeł. Por. też A. Grabar: *L'empereur...*, s. 139.

⁷⁷ Dion Chryzostom, Or. 3,135, por. J. Aymard: *Essai...*, s. 496; P. Grimal: *Marek Aureliusz...*, s. 59. Odnośnie do portretu idealnego władcy w myśli Diona Chryzostoma zob. M. Józefowicz-Dzielska: *La participation du milieu d'Alexandrie à la discussion sur l'idéal du souverain dans les deux premiers siècles de l'Empire Romain*. „Eos” 1976, vol. 64, s. 43–58; Eadem: *Réflexions sur la conception monarchique des deux premiers siècles de l'Empire romain. Discussion sur l'idéal du souverain dans le milieu d'Alexandrie*. Milano 1977, s. 135–153.

⁷⁸ W kwestii portretów Marka Aureliusza zob. K. Fittschen: *Prinzenbildnisse Antoninischer Zeit*. Mainz 1999, s. 13–31. Zob. też P. Grimal: *Marek Aureliusz...*, s. 58–59.

⁷⁹ Ibidem, s. 27–28, 42. Por. A.R. Birley: *Marcus Aurelius...*, s. 50–51, datacja wydarzeń z życia Marka Aureliusza.

z uwagi na motyw władcy polującego na zwierzę zaprezentowanie Marka Aureliusza jako sprawnego myśliwego-wojownika, sądzić można, że przez zmodyfikowanie jego portretu na awersie uzyskano nieco inny efekt końcowy. Najpierw pokazuje się w propagandzie cesarskiej walczącego ze zwierzęciem człowieka młodego, ale już w pełni sił męskich, w przypadku medalionów późniejszych natomiast dokonano „odmłodzenia” jego twarzy, by dzięki temu zabiegowi uwypuklić ideę kontynuacji dynastycznej. Niemniej jednak w latach następnych takie schematy z propagandy skupionej wokół osoby Marka Aureliusza zniknęły, nie pojawiły się też w latach jego rządów samodzielnych, co więcej, nie korzystano z nich także w przypadku jego współrządcy, Lucjusza Werusa, chociaż wiadomo, że ów chętnie polował⁸⁰. Czyżby szło to w parze z tendencją do eksponowania pokojowych zalet władcy rzymskiego?

Motyw polowania w wyobrażeniach emisji cesarskich zostaje silniej związany z czynem, z dzielnością, z męstwem, dzięki połączeniu go z legendą głoszącą temat *virtus Augusti*. Wyraża ona ponadczasowy sens tych przedstawień, zarówno na emisjach Hadriana, Kommodusa, jak i na monetach Galliena. Manifestacja *virtus* następowała przede wszystkim na polu bitwy, gdzie uzewnętrzniały się zalety prawdziwego *vir Romanus*, odnajdywane kolejno w imperatorach i wielkich wodzach republikańskich oraz władcach Cesarstwa Rzymskiego. *Virtus* ma bowiem militarne konotacje⁸¹. Także w numizmatyce ikonografia bogini *Virtus* inspirowana jest symboliką wojenną. Początkowo, w rysunkach na monetach republikańskich, których napisy dotyczą wojny lub idei zwycięstwa, pojawia się na awersach jako kobieta w hełmie, co sugeruje jej militarny charakter, w II wieku ikonografia jej staje się bardziej zróżnicowana, ale dopiero w III wieku jest ona już w pełni rozwinięta. Modeli ikonograficznych jest wiele. Między innymi postaci Marsa, Herkulesa, Romulusa, bogini Wiktoria wieńcząca imperatora, albo wyobrażenie wielkich czynów wojennych sprowadzone do obrazu cesarza, który tryumfuje nad pokonanym jeńcem albo walczy z wrogiem – wszystkie te obrazy symbolizują *virtus*⁸². W II wieku, za rządów Antoninów, do kanonu jej przedstawień dołączony został motyw cesarza polującego na lwa i panterę. Z powodów wcześniej wskazanych bogini *Virtus* obecna była też w czasie

⁸⁰ HA V 2,9; 6,9; HA MA 8,12.

⁸¹ O istocie i znaczeniu tej cnoty cesarskiej zob. G. Wissowa: *Religion und Kultus der Römer*. München 1912, s. 149–151; J. Gagé: *La „virtus” de Constantin, à propos d’une inscription discutée*. REL 1934, T. 12, s. 398–405; G.Ch. Picard: *Les trophées romains. Contribution à la histoire de la religion et de l’art triomphal de Rome*. Paris 1957, s. 466–481; J. Aymard: *Essai...*, s. 551–556; W. Eisenhut: *Virtus Romana*. München 1973; H.L. Axtell: *The Deification of Abstract Ideas in Roman Literature and Inscriptions*. New York 1987, s. 25–26; S. Laconi: *Virtus, Studio semantico e religioso dalle origini al Basso Impero*. [Cagliari] 1988, s. 13–107; F. Heim: *Virtus, Idéologie politique et croyances religieuses au IVe siècle*. Berne–Frankfurt a.M.–New York 1991, s. 175–184.

⁸² Wyobrażenia *virtus* w mennictwie por. F. Gnecchi: *Le personificazioni alegoriche sulle monete imperiali*. RIN 1905, vol. 18, s. 387–388; Idem: *The Coin-Types of Imperial Rome*. Chicago 1978, s. 63–64; F. Schmidt-Dick: *Typenatlas der römischen Reichsprägung von Augustus bis Aemilianus*. Bd. 1: *Weibliche Darstellungen*. Wien 2002, s. 133–136.

polowania, a myśliwy odważny, zręczny i zwycięski pokazywał – zmagając się z dzikim zwierzęciem – że poszukuje niebezpieczeństwa i walki, ale również, iż zasługuje na chwałę.

Virtus cesarza uzewnętrznia się głównie w sile i niezwyciężoności, może ukazywać się w wojnie, ale można okazywać jej posiadanie także w walkach, które mają walor symboliczny albo są obietnicą wiktorii rzeczywistej. Również utrwalone w sztuce oficjalnej zmagania władcy ze zwierzęciem w czasie polowania mogą mieć takie przenośne znaczenie, jak zauważa A. Grabar⁸³. Sceny polowania cesarza w ikonografii monetarnej będą demonstracją posiadania tej groźnej mocy, zwycięskiego geniuszu, który jest efektem wsparcia bogów i daje szansę na zwycięstwo. To właśnie *Virtus* kazała Hadrianowi walczyć z dzikim zwierzęciem i zadać mu cios. Także Kommodus eksponuje publicznie – w sposób śmiały i raczej krzykliwy – swe wysiłki venatora pod znakiem *Virtus*, dopiero w drugiej połowie rządów, a szczególnie w ich ostatniej fazie, również pod znakiem Herkulesa.

Ten właśnie aspekt wyobrażeń monetarnych o schemacie: cesarz konno walczący ze zwierzęciem, świetnie pokazuje kontekst wskazanych wcześniej antoninianów Galliena (por. tabela 1). W tym zwłaszcza przypadku sądzić można, że kwestią nieporównanie ważniejszą niż upamiętnienie udziału cesarza w bliżej nieznanym *venatio* lub w łowach w terenie otwartym była egzaltacja cnót i zalet władcy.

Istotną wskazówką co do określenia takiego znaczenia treści owych antoninianów cesarza Galliena jest ściśle ich powiązanie z sytuacją polityczną w Imperium Rzymskim, o czym świadczy chronologia powstania emisji, w skład której one wchodziły, oraz jej atrybucja do konkretnego ośrodka menniczego. Emisja ta mianowicie łączona jest z działalnością mennicy stołecznej w połowie 260 roku⁸⁴. Antoniniany te należą więc do pierwszej emisji powstałej w centralnej mennicy państwowej w okresie samodzielnych rządów Galliena. Wybite zostały w okolicznościach wyjątkowych, które wyrażały się w nagłym i ostrym pogorszeniu się pozycji politycznej Galliena; składały się na nie między innymi: klęska Rzymian na Wschodzie, gdzie Szapur, król perski, pojmał do niewoli starszego augusta Waleriana I, najazdy barbarzyńców zza linii Renu i Dunaju oraz uzurpacje⁸⁵. Wobec tych niepomysłnych faktów wśród środ-

⁸³ Por. A. Grabar: *L'empereur...*, s. 57–62.

⁸⁴ Ośrodek menniczy w Rzymie wskazują: A. Alföldi: *Siscia. Vorarbeiten zu einem Corpus der in Siscia geprägten Rötermünzen*. I. *Die Prägungen des Gallienus*. Budapest 1931, s. 5, nr 20; Aufbau, s. 35, nr 254; Göbl, nr 346. Inaczej RIC V/1 (Gallienus Sole Reign), nr 594; Sear, nr 1264, O. Voetter: *Atlas...*, pl. XXIX, 26; *Siscia*. Chronologia emisji – 260 rok – zob. J.-M. Doyen: *Un multiple de billon inédit de Gallien. A propos de sa première émission monétaire à Rome (260 ap. J.-C.)*. „Revue Belge de Numismatique et de Sigillographie” 1981, T. 127, s. 33–46 (przyjmuje on jednak, że niewola perska Waleriana I nastąpiła w 259 roku); Aufbau, s. 12–13: 11 emisja oraz jej wzbogacona o kilka typów kontynuacja z 261 roku, 12 emisja; Göbl, s. 85–88: emisja ROM 6 z okresu 260–261.

⁸⁵ O wspomnianych wydarzeniach zob. np. M. Christol: *Les règnes de Valérien et Gallien (253–268): travaux d'ensemble, questions chronologiques*. In: ANRW. Abt. II, Bd. 2, 1975, s. 818–821; Idem: *L'état romain et la crise de l'empire sous le règne des empereurs Valérien et*

ków przedsięwziętych w celu wzmocnienia prestiżu i autorytetu Galliena znalazła się także akcja propagandowa, sugerująca program władcy zmodyfikowany pod wpływem wydarzeń. Ten właśnie nowy program lansują powstałe wówczas emisje monetarne Galliena o starannie dobranych treściach. Na korzyść tej tezy argumentów dostarczają: porównanie przedstawień monet z mennicy w Rzymie z 260 roku z tematyką monet powstałych w tym samym ośrodku menniczym w ramach ostatniej emisji Galliena okresu wspólnych z Walerianem I rządów oraz statystyczna analiza zawartości znalezisk z numizmatami należącymi do owej pierwszej emisji okresu rządów samodzielnych, która daje wyobrażenie o proporcjach ilościowych monet podejmujących poszczególne tematy⁸⁶. Przeprowadzone już badania pozwalają skonstatować, iż monety, które wchodziły do tej pierwszej emisji czasu samodzielnych rządów Galliena, pochodzącej z centralnej mennicy, głosiły przede wszystkim zdolności militarne cesarza – *virtus Augusti*, *virtus Falerii*, oraz jego osiągnięcia wojenne – *victoria Augusti*, *victoria Gallieni Augusti*, dopiero w drugiej kolejności cesarz występował jako „nosiciel” pokoju – *pax Augusti*. Zamierzeniem cesarskiej propagandy lansowanej za pośrednictwem owych monet było propagowanie przede wszystkim zdolności, osiągnięć i możliwości cesarza w sferze militarnej. Hasła odwołujące się do dziedzin innych niż wojna są rzadsze, a monety je głoszące – proporcjonalnie mniej liczne w znaleziskach. Na antoninianach lansujących temat *virtus Augusti* wykorzystano trzy pomysły ikonograficzne: przedstawienia Herkulesa bądź Marsa, obu mających w ideologii III wieku wymiar bóstw wojennych, oraz wyobrażenie cesarza polującego na lwa; ta scena również, jak już zostało wskazane, demonstrowała sprawność i dzielność władcy, które można realizować zarówno podczas polowania, jak i na wojnie.

Takie rozwiązanie odpowiada typowemu dla epoki kryzysu III wieku lansowaniu w propagandzie przede wszystkim cnót wojennych cesarza rzymskiego i stosowaniu rozmaitych aluzji do wojny i zwycięstwa. Święta, uroczystości, rytuały, ceremonie są wówczas okazjami do celebrowania wiktorii i gloryfikacji cnót zwycięskiego imperatora; taki ich wymiar podkreśla też propaganda monetarna. I tak na przykład, jak *processus consularis* zbliża się do tryumfu, *adventus* jest, zdaniem P. Dufraigne’a, „*adventus triumphal, qui suivait et célébraient une victoire*”⁸⁷, tak mo-

Gallien (253–268). Paris 1981, thèse de doctorat d’Etat, inédite, sur microfiches. Appendix IV/6, s. 117–132; Idem: *L’Empire romain du III^e siècle. Histoire politique (de 192, mort de Commode, à 325, concile de Nicée)*. Paris 1997, s. 137–142; T. Kotula: *Kryzys III wieku w zachodnich prowincjach cesarstwa rzymskiego*. Wrocław 1992, s. 28–29; P. Cosme: *L’Etat romain entre éclatement et continuité. L’empire romain de 192 à 325*. Paris 1998, s. 120–126; Göbl, s. 59–63.

⁸⁶ Treść i znaczenie tej emisji zob. A. A. Kluczek: *Władca wobec kryzysu państwa. Portret propagandowy cesarza rzymskiego Galliena jako element propagandy imperialnej w III wieku*. W: *Wiekі stare i nowe*. T. 3. Red. I. Panic, M. W. Wanatowicz. Katowice 2003, s. 33–36, wnioski na podstawie statystycznej analizy znalezisk przeprowadzonej przez J.-M. Doyena: *Un multiple...*, s. 36–37 i tab. s. 35.

⁸⁷ P. Dufraigne: *Adventus Augusti, Adventus Christi, Recherches sur l’exploitation idéologique et littéraire d’un cérémonial dans l’antiquité tardive*. Paris 1994, s. 69. Por. też S. Be-

nety, które odnoszą się do *vota* cesarza, pokazują postać Wiktorii, a te, które obrazują *pompa circensis*, jak pisze P. Bastien, „sont liés à la Victoire”⁸⁸. W ten sam nurt propagandy wpisują się opisane obrazy cesarskiego polowania w ikonografii monetarnej. Można by więc rzec, parafrazując sformułowanie A. Grabara odnośnie do plastyki reliefów sarkofagów, że jest to obraz „une chasse victorieuse”⁸⁹. Zbliżenie tematów wojna – polowanie zaznacza się faktycznie w rzymskiej sztuce menniczej, zwłaszcza w końcu II wieku za czasów Kommodusa i w latach rządów Galliena. Monety, pokazujące polowanie cesarskie na dzikie zwierzę, dodatkowo cechują pewne elementy, których militarny kontekst tę analogię podkreśla. Cesarz w niektórych wypadkach odziany jest w strój wojenny, nosi pancerz, a na jego barkach powiewa płaszcz. Wyposażony w broń, podejmuje walkę ze zwierzęciem, niekiedy go atakującym. Jednakże przedstawienie polowania – *Romana militia*⁹⁰ – nie zawsze wystarczało, zwłaszcza w dobie kryzysu III wieku. Pojawia się bowiem pytanie, dlaczego motyw cesarza polującego, częsty wszak w mennictwie Antoninów, z takim rozmachem lansowany zwłaszcza jeśli chodzi o Kommodusa, tak rzadki jest w mennictwie władców późniejszych. Wy tłumaczenia szukać zapewne należy w tym, że wraz z rozwojem „teologii zwycięstwa” coraz częściej propaganda cesarska ekspozuje wojenne umiejętności i zalety władcy-wojownika, pokazując go w konfrontacji z wrogiem, oraz demonstrowa taki model w ikonografii monetarnej⁹¹. Pomysł ten, występujący w ikonografii monetarnej jeszcze w czasach republikańskich, coraz mocniej i w coraz to nowych wariantach osadzał się w niej w epoce Cesarstwa. Pojawiały się kompozycje, w których władca z wysokości rumaka góruje nad powalonym barbarzyńcą, tratując go niekiedy końskimi kopytami⁹². Jest również przedstawienie jeźdźcy, który mierzy włócznią we wroga⁹³. W latach rządów Hadriana po-

noist: *Rome, le prince et la Cité. Pouvoir impérial et cérémonies publiques (Ier siècle av.-début du IVe siècle apr. J.-C.)*. Paris 2005, s. 79–85.

⁸⁸ P. Bastien: *Remarques sur le processus consularis dans le monnayage romain*. In: *Nuismatic Studies to Vladimir and Elwira Eliza Clain-Stefanelli*. Ed. T. Hackens. Louvain-la Neuve 1996, s. 28. Por. też szerzej S. Benoist: *Rome...*, s. 211–228, 241–272, w kontekście zjawiska, które autor ten nazywa „l’omniprésence de la victoire du prince”, oraz K. Balbuz: *Triumfator. Triumf i ideologia zwycięstwa w starożytnym Rzymie epoki Cesarstwa*. Poznań 2005, s. 189–194, 229–233, tu „nieustanne i wieczne zwycięstwo” komentowane jako „atrybut” władcy rzymskiego w III wieku.

⁸⁹ A. Grabar: *L’empereur...*, s. 139.

⁹⁰ Określenie, którego użył Horacy, *Sat.* II 2,10.

⁹¹ Por. o motywie barbarzyńcy w propagandzie cesarskiej, np.: A. Caló Levi: *Barbarians on Roman Imperial Coins and Sculpture*. New York 1952; E. Demougeot: *L’image officielle du barbare dans l’Empire romain d’Auguste à Théodose*. „Ktèra” 1984, T. 9, s. 126–133; A. Grabar: *L’empereur...*, s. 45–54; T. Kotula: *Barbarzyńcy i dworzenie. Rzym a barbarzyńcy w dworskiej literaturze późnorzymskiej*. Kraków 2004, s. 34–67.

⁹² Np. RIC II (Titus, striking under Vespasian), nr 613, 632, 639, 642; RIC II (Domitian), nr 257, 284, 317, 344, 361; także w epoce Antoninów np. RIC II (Trajan), nr 208–209, 534–545 *Strack I*, nr 52b, 80–81, 320, 360–361.

⁹³ Np. RIC II (Vespasian), nr 523.

wstają emisje, które modyfikują ten temat. Wróg jest niewidoczny – pozostaje jedynie sylwetka jeźdźca z włócznią wymierzona do ataku, ale przesłanie rysunku wspomaga napis *VIRTVTI AVGVSTI*⁹⁴. Wszelako, aczkolwiek wątek *virtus* lansowany był w mennictwie Antoninów⁹⁵, i chociaż pojawiał się w nim obraz cesarza walczącego z wrogiem za pomocą włóczni⁹⁶, nie związane ich jeszcze z sobą. To nastąpiło dopiero za rządów Sewerów⁹⁷. Także w latach kryzysu III wieku idea *virtus Augusti* bardzo często ilustrowana jest rysunkiem nawiązującym do tego zasadniczego tematu. Ewolucja podstawowego modelu trwa jednak; nie jest to już tylko układ dwóch postaci, z których jedną jest władca walczący konno za pomocą włóczni, a drugą wróg⁹⁸, ale stopniowo zwiększa się liczba barbarzyńców, jest ich dwóch, trzech⁹⁹, a na medalionach Numeriana pokazana zostanie grupa licząca aż sześciu wrogów, acz, dodajmy, skonfrontowanych z dwoma cesarzami¹⁰⁰. Takie mnożenie liczby barbarzyńców służyć ma zwielokrotnieniu wrażenia mocy niezwyciężonego cesarza, *virtus invicti Augusti*.

Powstaje pytanie, jakie było miejsce motywu polowania w ujęciu graficznym cnoty *virtus*. Z całą pewnością, jak wcześniej wskazano, scena taka eksponuje zalety sprawnego myśliwego, a w przenośnym sensie – dobrego wojownika. Takie jego rozumienie dodatkowo wspiera legenda. W pewnym momencie rozwoju symboliki

⁹⁴ Strack II, nr 285.

⁹⁵ Poza już wskazanymi monetami Hadriana i Kommodusa (zob. przyp. 100 i tabela 1) także: RIC II (Hadrian), nr 287, 605–614, 696; Strack II, nr 284, 563–564, 571–572, 586; RIC III (Antoninus Pius), nr 102, 433, 1252, 1268, 1282–1283, 1295, 1297, 1299–1300, 1304 A–B, 1307, 1356–1357; Strack III, nr 103, 109, 358, 1043–1044, 1050, 1078, 1185, 1190; RIC III (Marcus Aurelius), nr 270, 1047–1048, 1249–1250; RIC III (Commodus), nr 40–41, 160, 242, 292–292a, 296, 505, 510; Szaivert, nr 238, 468, 473, 539, 738–739, 852, 1095; Gneccchi II, s. 34, nr 59; s. 69–70, nr 161–163, pl. 88,10; H. Dressel: *Die römischen Medaillone des Münzkabinetts der staatlichen Museen zu Berlin*. Dublin–Zürich 1973, s. 144–145, nr 75, pl. XI 3.

⁹⁶ RIC III (Lucius Verus), nr 543–545, 549, 567, 1402–1407; Gneccchi II, s. 45, nr 6, pl. 72.5; s. 45, nr 4; s. 49, nr 39, pl. 75,8–9; Szaivert, nr 67, 111, 121, 136, 1018, 1021, 1042; RIC III (Commodus), nr 299; Szaivert, nr 489.

⁹⁷ RIC IV/1 (Septimius Severus), nr 146, 269; RIC IV/1 (Caracalla), nr 155.

⁹⁸ RIC IV/3 (Gordian III), nr 327; RIC V/1 (Gallienus Sole Reign), nr 538, 593; Göbl, nr 966, 1406; S. Estiot: *La première émission d'or au nom d'Aurélien à Siscia (270 A.D.)*. In: *Proceedings of the XIth International Numismatic Congress*. Vol. 2. Eds. T. Hackens et al. Louvain-la-Neuve 1993, s. 331, nr 1; RIC V/1 (Florian), nr 13, 44, 108; RIC V/2 (Probus), nr 451–455, 806–807, 809, 817, 877–883, 900, 912; Gneccchi III, s. 68, nr 56; s. 73, 113–115, pl. 157,22; K. Pink: *Die Medaillongprägung unter Kaiser Probus*. NZ 1955, Bd. 76, s. 24, nr 39; L. Bellesia: *Nota su tre monete romane imperiali inedite*. I. *Denario di Marco Aurelio*. II. *Dupondio di Lucio Vero*. III. *Antoniniano di Probo*. „Annotazioni Numismatiche” 1997, vol. 7, nr 27, s. 602.

⁹⁹ RIC V/1 (Claudius Gothicus), nr 227; RIC V/2 (Probus), nr 235, 286, 889; Gneccchi II, s. 120, nr 45; Gneccchi III, s. 68, nr 58, pl. 57,5; s. 68, nr 61, pl. 157,6; K. Pink: *Die Medaillongprägung...*, s. 25, nr 40–41; RIC V/2 (Numerianus), nr 398–399.

¹⁰⁰ RIC V/2 (Numerianus), 401; Gneccchi I, s. 11, nr 1, pl. 4,7; Gneccchi II, s. 123, nr 12; K. Pink: *Die Medaillongprägung unter Carus und seinen Söhnen*. In: *Centennial Publication of the American Numismatic Society*. Ed. H. Ingholt. New York 1958, s. 559, nr 14.

monetarnej dotyczącej tematu *virtus Augusti*, jaki stanowią lata rządów Antoninów – unaoczniają to wyobrażenia w mennictwie Hadriana i Kommodusa – w ikonografii pojawiał się cesarz walczący bądź z dzikim zwierzęciem, bądź z wrogiem. To właśnie ma na myśli A. Grabar, pisząc, że dla twórców ikonografii oficjalnej w II wieku „l'épisode de la chasse et l'épisode de la guerre pouvaient être interchangeables, lorsqu'on se proposait de figurer la force victorieuse du prince”¹⁰¹. Mennictwu w III wieku obce jest takie wymienne posługiwanie się obu pomysłami; model polowania zarzucono niemal całkowicie – wyjątek stanowią w tym względzie jedynie antoniniany Galliena, natomiast bardzo popularne jest uzupełnianie legendy głoszącej ideę *virtus Augusti* przedstawieniem cesarza zmagającego się z nieprzyjacielem. Odwołując się do wcześniej sformułowanych uwag o analogii wojna – polowanie i raz jeszcze podkreślając wielką rolę oraz istotne miejsce, jakie w propagandzie cesarskiej zajmował wątek władcy zwycięskiego, walczącego, który dzięki swym cnotom – zwłaszcza *virtus* – zdolny jest do przewodzenia państwu – zauważyć należy następującą prawidłowość. W II wieku Cesarstwa, gdy wojny były rzadsze, te swe możliwości imperator ukazywał na innych płaszczyznach niż dziedzina militarna; ewidentnym tego przykładem jest mennictwo Kommodusa, bogate w liczne warianty ze scenami polowania na zwierzęta. W III wieku, w dobie natężenia wojen, zaledwie raz powrócił na monety cesarskie motyw cesarza polującego; sięgano wówczas nieomal powszechnie do modeli, które pokazywały przeciwnika w bardziej „dosłownej” postaci ludzkiej, wroga barbarzyńcy.

Obu sytuacjom – polowaniu i wojnie – towarzyszy niebezpieczeństwo, walka, wysiłek, obie zaowocować mogą zdobyciem chwały. W ten sposób pasja ku polowaniom wpisuje się w kanon obowiązków i zalet monarszych, tak jak wpisane są weń czyny cesarza na wojnie. W konsekwencji, nawet jeśli punktem wyjścia powstania opisanych medalionów i monet wszystkich czterech wymienionych władców były rzeczywiste wydarzenia, implikowały tworzenie w propagandzie imperialnej pewnego wizerunku cesarza, zawierającego symbolicznie pokazane atuty imperatora. Jest to wartość „stała” w wykorzystywaniu motywu cesarza polującego w mennictwie cesarskim i w oficjalnej propagandzie skupionej wokół osoby władcy. Zwierzę staje się w takim rozumieniu symbolem mocy, często potężnych i groźnych, którym przeciwstawia się myśliwy-cesarz. W pojedynku z nimi władca demonstrowa swe zdolności, odwagę i potęgę oraz podkreśla swe prawa do rządzenia¹⁰².

Takie znaczenie opisanych wyobrażeń monetarnych aktualne będzie zarówno w II wieku na emisjach Antoninów, jak i w III wieku na emisjach Galliena; będą one propagandowo-polityczną demonstracją *virtus Augusti*. *Virtus* obecna jest w cza-

¹⁰¹ A. Grabar: *L'empereur...*, s. 141.

¹⁰² W takim kontekście o walce monarchy z lwem mówi S. Blétry: *Le lion, symbole du pouvoir féminin en Orient (et en Grèce?)*. In: *Images et représentations du pouvoir et de l'ordre social dans l'Antiquité*. Eds. M. Molin et al. Paris 2001, s. 121–128; por. głos A. Tourraix w dyskusji (*Images...*, s. 326–327). Tekst ten dotyczy kręgu starożytnego Bliskiego Wschodu, jednak podobnie rzecz się przedstawiała w cywilizacji rzymskiej.

sie polowania oraz podczas wojny, zwłaszcza, że zdarzenia te dotyczą władcy. Jego czyny przenika symbolizm, a afirmacja tych jego atutów wiedzie go do ugruntowania prestiżu władzy. Dominując nad zwierzęciem, tryumfuje poniekąd nad innymi siłami. W rzeczywistości cesarz rzymski polował na różne zwierzęta, ale w symbolice numizmatycznej pojawiają się wyłącznie bestie niebezpieczne. Myśliwy-pogromca „potworów” jest więc *exemplum* wcielonej *Virtus Romana*.

Agata A. Kluczek

Ferarum diversarum manu sua occidit

The meaning of the motive of hunting in the images of imperial coins
(2nd and 3rd century A.D.)

Summary

The image of an emperor hunting for animals was present in the imperial coin system in the „age of the Antonines”. These are the editions created on behalf of Hadrian, Marcus Aurelius, Commodus, as well as in the crisis (3rd century) for which the only example constitute Gallien’s coins. This motive belongs to the imperial ideology, according to which the ruler, from the beginning of the Roman Empire, must be a fighting and winning warrior able to lead the country. In Hadrian’s, Commodus’s and Gallien’s coin system, this iconographic scheme was much more connected with bravery and fortitude due to its connections to the subject of a monetarist legend of *virtus Augusti*.

Virtus Augusti, which reveals itself through the power and invincibility, can be manifested in war, but can also be shown via battles which have a symbolic value or are a promise of the actual victory; for goddess of victory was present during hunting. In this way, passion for hunting places itself in the canon of duties and virtues of a ruler, just as the actions of an emperor at war are ascribed to it. In consequence, even though the starting point for the creation of medallions and coins depicting an emperor hunting in the case of all four rulers previously mentioned, constituted the actual events connected to the ruler’s preferences for hunting, have not only a timely but also episodic nature. The ruler’s actions during hunting, transpositioned into schematical „monetarist images” popularised in the whole Roman Empire, also have an ideological dimension, co-creating in an imperial propaganda the image of an emperor. An animal, in such a sense, becomes the symbol of power, often great and dangerous, to which a hunter-emperor opposes. In a battle with them, the ruler demonstrates his/her bravery and power, as well as manifests his/her rights to rule.

Agata A. Kluczek

Ferarum diversarum manu sua occidit
Die Bedeutung des Jagdmotivs in Kaisermünzendarstellungen (2.–3. Jh.)

Zusammenfassung

Das folgende Motiv: ein zu Pferde hochjagender Kaiser ist im kaiserlichen Münzwesen in der „Antoninsepoche“ erschienen worden. Das sind die im Namen von Hadrian, Mark Aurelius Cäsar, Kommodus und zur Krisezeit im 3. Jh. entstandenen Emissionen, deren ein einziges Beispiel Galliens Münzen sind. Das Motiv gehört der imperialen Ideologie, laut der es vom Anfang des Römischen Kaiserreichs verbreitet wurde, ein Machthaber müsse ein kämpfender und siegreicher Krieger sein, der im Stande sei, ein Staat anzuführen. Im Hadrians, Kommodus und Galliens Münzwesen bezieht sich das ikonographische Schema noch stärker an Kaisers Tapferkeit, weil es mit dem Thema der Währungslegende *virtus Augusti* verbunden worden war.

Die in Kraft und Unbesiegbarkeit geäußerte *Virtus Augusti* kann in einem Krieg aber auch in den Kämpfen erscheinen, die entweder symbolisch sind oder ein wirkliches Viktoria versprechen; die Göttin *Virtus* war zwar bei jeder Jagd da. So gehört Jagdvorliebe – genauso wie Kaisers Kriegstaten – dem Kanon von Pflichten und Tugenden eines Machthabers. Wenn auch die hier genannten Herrscher Medaillons und Münzen mit der Darstellung des hochjagenden Kaisers wegen ihrer Jagdvorliebe und damit verbundener Ereignisse ausgaben, haben diese Emissionen auch eine historische und episodische Seite. Die auf der Jagd begangenen, in schematische „Münzebilder“ umgewandelten und in dem ganzen Römischen Imperium verbreiteten Kaisers Taten haben auch eine ideologische Bedeutung, indem sie an der Erschaffung vom Kaisers Bild in der imperialen Propaganda teilhaben. In dem Sinne wird ein Tier zum Symbol der oft mächtigen und gefährlichen Kräfte, denen sich der Jäger- Kaiser widersetzt. Sich mit den Kräften messend zeigt der Kaiser seinen Mut und seine Macht und äußert sein Regierungsrecht.